

Sygn. akt V KO 81/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **W. T.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w G.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 września 2017 r. Sąd Rejonowy w G. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k., sprawy sygn. akt IIK [...], toczącej się przeciwko oskarżonemu W. T. - o czyn z art. 107 § 1 k.k.s., innemu sądowi równorzędnemu.

W obszernym uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał na trudności w rozpoznaniu sprawy mające charakter natury organizacyjnej, a w rzeczywistości przejawiające się nieskutecznością działania sądu właściwego zmierzających do sprowadzenia oskarżonego na rozprawę. Jak wynika z treści wniosku, oskarżony obecnie odbywa karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w B. do marca 2019 r., a wobec niego na terenie całego kraju toczy się wiele spraw karnych, przy czym oskarżony doprowadzany jest tylko do sądów zlokalizowanych w okolicach B..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Przedstawione przez sąd właściwy rozumowanie, zawarte w obszernym uzasadnieniu, nie wskazuje żadnych okoliczności, które mogłyby skutkować przekazaniem sprawy w trybie wskazanym w art. 37 k.p.k. Stanowiący podstawę wystąpienia przepis art. 37 k.p.k. zakłada w swej istocie nadzwyczajność przypadku warunkującego odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd, nakazując przy tym upatrywanie podstaw takiego rozstrzygnięcia także w potrzebie skutecznego i sprawnego przeprowadzenia procesu. Niewątpliwie dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., musi być rozumiane, jako podjęcie takich działań, których efektem będzie przeprowadzenie i rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym czasie. Rzecz jednak w tym, że okoliczności tej sprawy nie wskazują w żaden sposób na realność obawy właściwego miejscowo sądu, co do możliwości skutecznego przeprowadzenia postępowania w tej sprawie i to w rozsądnym terminie. Co istotne, akt oskarżenia w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego w G. w dniu 29 czerwca 2017 r., a zatem na trzy miesiące przed wystąpieniem z wnioskiem przez sąd właściwy o przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi równorzędnemu. Występujące w sprawie problemy z konwojowaniem oskarżonego, w aktualnym układzie procesowym, gdy oskarżony obecnie odbywa karę pozbawienia wolności, a zatem nie pozostaje w dyspozycji innego organu procesowego, nie uzasadniają twierdzenia o braku możliwości skutecznego doprowadzenia go na rozprawę przed sądem właściwym. Zwracający się z wnioskiem o przekazanie sprawy sąd podjął próbę sprowadzenia oskarżonego na rozprawę, która jednak okazała się nieskuteczna, podobnie jak czynności sądu zmierzające do wyjaśnienia tego stanu rzeczy w Areszcie Śledczym w B.. Tyle tylko, że działania sądu właściwego nie wyczerpują katalogu możliwości skutecznego doprowadzenia oskarżonego na rozprawę, jakimi dysponuje sąd. Na obecną chwilę działania sądu podejmowane w tym zakresie, choćby wobec organu wydającego, są mało stanowcze. Ponadto, o realizacji postulatu dobra wymiaru sprawiedliwości można mówić wówczas, gdy dopuszczenie odstępstwa od zasad wyznaczających właściwość sądu, doprowadzi do usunięcia niepożądanego stanu, która – w tej sprawie z uwagi na wielość toczących się postępowań wobec oskarżonego - stanowi przeszkodę do

sprowadzenia go na rozprawę, a tym samym wydania w sprawie orzeczenia kończącego. W ocenie Sądu Najwyższego z wniosku jednak nie wynika, że przekazanie tej sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. położyłoby kres ewentualnym trudnościom w sprawdzeniu oskarżonego na rozprawę. Właściwy sąd powinien powtórzyć czynności związane z koniecznością sprowadzenia oskarżonego na rozprawę, a gdyby nie przyniosły one efektu z powodów organizacyjnych leżących po stronie administracji więziennej, czy też innych organów (prokuratura, sądy), powinien podjąć stosowne, odpowiednie kroki i skierować wystąpienia do organów przełożonych, tak, aby wymusić respektowanie poleceń sądu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.